

GAZETA USTROŃSKA

FINAL SPRAWY
„ZACISZA”?

NOWY
KOMENDANT

Nr 37 (422)

16 września 1999 r.

1,20 zł

ISSN 1231-9651

LEKARSTWO NA STRES

14 sierpnia w uroczym uzdrowisku Jańskie Łaźnie w czeskich Karkonoszach, odbyły się II Mistrzostwa Świata Weteranów w biegach górskich. Wystartowało wielu znakomitych biegaczy, a wśród nich mocna reprezentacja zawodników Towarzystwa Rekreacyjno - Sportowego „Siła” w Ustroniu. Niewątpliwie największy sukces spośród nich osiągnęła **DANUTA KONDZIOŁKA** zdobywając tytuł mistrzyni świata. Pani Danuta ma 65 lat, jest mieszkanką Ustronia i biega jako zawodniczka ustroniskiej „Siły”. Obecna jest na wielu zawodach organizowanych w naszym mieście, a jej nazwisko prawie zawsze pojawia się w czołówce. Najlepszą biegaczkę górską świata weteranów poprosiliśmy o rozmowę.

Jak doszło do pani startu na Mistrzostwach Świata?

Właściwie był to przypadek. Wiedziałam, że odbywa się bieg, ale nie planowałam startu, wybierałam się na grzyby. Zadzwoniłam jednak do Jeleniej Góry, bo chciałam, żeby przysłali mi regulamin imprezy odbywającej się w październiku. Wtedy pan, z którym rozmawiałam telefonicznie, a który zajmuje się biegami górskimi, powiedział mi, że zostałam zgłoszona na mistrzostwa. Byłam zdziwiona, pytałam, kto mnie wpisał na listę, odpowiedział, że właśnie on.

Dlaczego nie chciała pani startować w takiej imprezie?

Ostatnio nie biegałam pod górę i nie czułam się na siłach. W 1995 i 96 roku zdobyłam Mount Everest w cyklu wymyślonym przez Andrzeja Georga, czyli podczas kilku zawodów pokonałam w sumie wysokość 8.848 m. Jestem jedną z dwóch kobiet, obok Eli Banasiak, które na raty zdobyły najwyższy szczyt świata. Wtedy powiedziałam sobie, że to co miałam do zrobienia w górach, wykonałam i od tej pory biegałam po płaskim.

W końcu jednak pani wystartowała.

Fakt, że zostałam wpisana na listę, przekonał mnie, że powinnam pojechać, jeszcze raz spróbować w górach. To po pierwsze. Drugi powód był dość prozaiczny: po prostu zawodnicy mieli kłopot z transportem, a moje auto rozwiązywało ten problem. Mimo, że zdecydowałam się jechać, nie wiedziałam jeszcze na pewno, czy wystartuję.

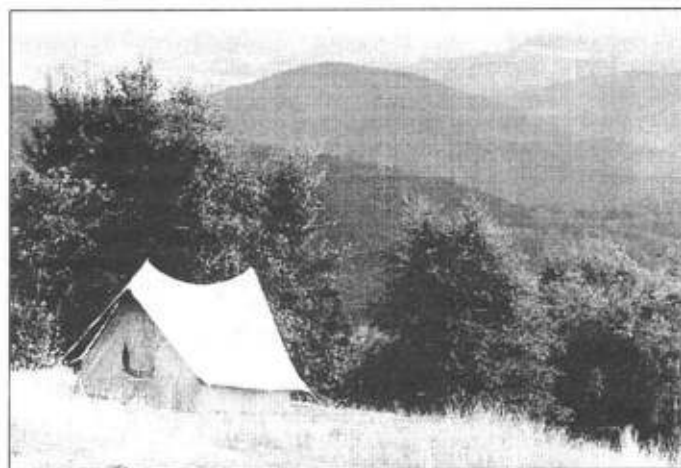
Potem nastąpiła pomyłka przy kwalifikowaniu pani do odpowiedniej kategorii wiekowej.

Tak. Na miejscu okazało się, że wpisano mnie do kategorii odrocznika 1936, a ja urodziłam się w 1933. Nie prostowałam już tego i biegałam z młodszymi zawodniczkami. Bardzo się bałam. Próbowалам w moich ulubionych starych, przerobionych już butach, ale doszłam do wniosku, że są za twarde, więc zmieniłam je na lekkie, przewiewne obuwie. Dzień wcześniej trenowaliśmy i niektórzy koledzy zrobili poważny błąd, bo po wbiegnięciu na górę, także zbiegali. Nauczona doświadczeniem spokojnie, spacerkiem zeszłam i dzięki temu w dniu startu nie bolały mnie mięśnie.

Jak pani ocenia trasę Mistrzostw Świata?

Trasa była trudna, a ostatnie dwa kilometry bardzo trudne. Przewyższenie wynosiło 996 m. Droga nie była typowo górską, bo cały czas biegliśmy po asfalcie. Na całej długości nie było ani jednego zbiegu, cały czas trasa prowadziła pod górę. Pogoda dopisała, cały czas świeciło słońce, ale las chronił nas przed gorącem i to wiele pomogło.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

PRZED JUBILEUSZEM

8 września w kościele św. Klemensa odbyła się uroczysta msza święta będąca początkiem bezpośrednich przygotowań do obchodów jubileuszu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa. Tuż przed godz. 18 przed kościołem, ks. biskupa **Tadeusza Rakoczego** witał proboszcz parafii św. Klemensa ks. kanonik **Antoni Sapota**, a następnie już w kościele, wszystkich zgromadzonych, wśród nich: założycielkę i przewodniczącą Prymasowskiego Instytutu Słubów Jasnogórskich **Marię Okońską**, przewodniczącą Fundacji Współpracy Polsko - Niemieckiej **Andrzeja Grajewskiego**, dyrektora biura poselskiego posła Zbigniewa Wawaka **Krzysztofa Bestwinę**, radnego Sejmiku Śląskiego **Pawła Kilkarskiego**, radną Sejmiku Śląskiego **Alinę Świeżę**,

(cd. na str. 4)

KOLARZE NA START

W niedzielę, 19 września, odbędą się I Ogólnopolskie Zawody w Kolarstwie Górskim o Puchar Wicewojewody Śląskiego **Andrzeja Gałazewskiego MTB Ustroń - Tour '99**. Organizator imprezy to Towarzystwo Rekreacyjno - Sportowe „Siła” w Ustroniu, a jej celem jest propagowanie kolarstwa górskiego wśród młodzieży i dorosłych. W wyścigu biorą udział zawodnicy, którzy posiadają licencję i amatorzy. Zawody rozgrywane są w ośmiu kategoriach. Startujący otrzymają pamiątkowe dyplomy i prezenty. Dla najlepszych przygotowano nagrody pieniężne, rzeczowe i medale, a dla zwycięzcy puchar ufundował wicewojewoda śląski **A. Gałazewski**, który objął honorowy patronat nad imprezą. Start pierwszej kategorii nastąpi o godz. 9.00, zakończenie planowane jest na 15.00. O godz. 16 odbędzie się dekoracja zwycięzców. Zapisywać można się od 7.30 do 8.30 w dniu zawodów lub wcześniej w biurze organizacyjnym TRS „Siła”, Ustroń, Rynek 1, tel. (0-33) 54-44-99, komandor zawodów: tel. (033) 854-55-78.

LEKARSTWO NA STRES

(cd. ze str. 1)

Jak się pani przygotowuje do biegu bezpośredniego przed startem?

W moim przypadku już kilka dni przed startem konieczny jest odpoczynek i spokój, czyli całkowite odprężenie, odizolowanie się od zmartwień, codziennych spraw. Przed zawodami mało jem, unikam szczególnie tłustych potraw, wędlin, odcinam żołądek. W moim jadłospisie przeważa wtedy ryż, banany, soki. Wykluczone są potrawy ciężkostrawne, ponieważ boję się kolki. Jeden z moich kolegów, który uprawia też narciarstwo, przyzwyczajony był do tego, że trzeba porządnie zjeść przed startem żeby mieć siły i niestety miał problemy. Moim zdaniem siły i energię do biegu zdobywa się regularnie przez cały czas, a nie przed samymi zawodami. Ja zresztą nawet podczas bardzo trudnego biegu w upale nie piję, bo czuję wtedy ten płyn w żołądku i źle mi się biegnie. W związku z tym obawiam się długich tras, nie ze względu na wytrzymałość, ale na niebezpieczeństwo odwodnienia organizmu. Przed startem wypijam specjalny napój dla sportowców, zażywam witaminy.

Czy po biegu pani organizm długo dochodzi do siebie?

Nie. Mogę powiedzieć, że właściwie wcale nie czuję się zmęczona, nawet mało się pocę. Może dlatego, że nie podejmuję jakichś wielkich wysiłków, nie biegnę też po to, by zwyciężyć. Zawsze powtarzam sobie, że trzeba dobiec do mety, ale nie myślę o zajęciu pierwszego miejsca. Trasę na mistrzostwach, która liczyła 8,6 km pokonałam w czasie 1 godziny i 7 minut. Nie jest to rewelacyjny wynik, młodszym zajmuje to trzydzieści parę, czterdzieści minut. Może udałoby mi się zrobić to szybciej, ale trzeba pamiętać, że potem żyje się dalej.

Startuje pani w wielu imprezach, czy są jakieś ulubione?

Przed wszystkim Wyżków. Tam odbywają się dwa biegi w roku, na które zawsze z przyjemnością jeżdżę. Jeden to przełajowy Bieg Pięciu Stawów, a drugi weteranów. Ostatnio zdobyłam tam tytuł mistrzyni kraju w biegu weteranów na 10 km, które pokonałam w 56 minut. Zawody są bardzo dobrze zorganizowane, można przejechać dzień wcześniej, jest gdzie przenocować. Jeżdżę też do



W Biegu Romantycznym pani Danucie towarzyszył Julian Jeremiszyn. Fot. W. Suchta



Dwa lata temu w Pogórze otwarto nowy kościół p.w. Królowej Korony Polskiej.

Po właścicielach Grodzca Śląskiego, którzy w XVI w. uzyskali poważne wpływy w

Księżstwie Cieszyńskim, pozostał dobrze zachowany zamek. Dzisiaj znajduje się w nim siedziba Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego PAN.

Nadal nieznana jest przyszłość KS Piast, obchodzącego w br. jubileusz 90-lecia istnienia. Olbrzymie zadłużenie sięgające ponad 200 tys. zł stawia cieszyński klub na krawędzi. Piastowi grozi likwidacja.

Czeladzi i tam właściwie nie ma biegu, w którym bym nie startowała. Lubię również zawody w Wadowicach. Ostatnio brałam udział w Biegu Solidarności i w biegu zorganizowanym z okazji przyjazdu papieża. Kilka razy byłam też na biegach w Żywcu, Jastrzębiu, Knurówie. Zazwyczaj wybieram biegi, które odbywają się niezbyt daleko od Ustronia, bo dalsze wyjazdy wiążą się ze zmęczeniem podróżą i kosztami. Jednak w zeszłym roku, kiedy we wrześniu byłam na urlopie we Władysławowie, dowiedziałam się, że w Gdańsku odbywa się bieg „Tym co za Ojczyznę”. Trasa biegu liczyła 10 km, a meta znajdowała się pod pomnikiem na Westerplatte. Zajął tam drugie miejsce.

Czy dużo kobiet startuje w biegach?

W mojej kategorii wiekowej, powyżej 60 lat, właściwie nie ma kobiet. Biorąc udział w biegu, zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że w kategorii open, nie mam szans, bo startują zawodniczki doświadczone, które na przykład kiedyś były w kadrze, ale w mojej kategorii, nie ma właściwie z kim się ścigać. Nie wiem dlaczego tak się dzieje. Na pewno jeżdżenie na zawody to wydatek, ale nie znowu tak wielki, jeśli komuś sprawia to przyjemność. Faktem jest, że wszystkie koszty pokrywa się samemu, nie ma co liczyć na sponsora, bo oni wspierają zawodników już z konkretnymi osiągnięciami. Na trzech, czy czterech biegach jest tak, że pierwszy zawodnik w kategorii otrzymuje 100 do 150 zł. Zazwyczaj są to dyplomy, drobne prezenty takie jak koszulka, buty, torba, dres. Mój tytuł mistrzyni świata też jest czysto honorowy. Traktuję starty jako hobby. Ostatnio postanowiłam lepiej poznać Polskę i realizuję to biorąc udział w zawodach.

Jak pani ocenia biegi organizowane w Ustroniu?

Na pewno są trudne jeśli chodzi o trasę. Nad organizacją też można by popracować. W czasie Biegu Legionów przeszkadzają gęste krzaki, dobrze byłoby je wyciąć. Nie startowałam w biegu Dookoła Doliny Wisły, bardzo trudnym, liczącym 77 km, ale obsługiwałam go i rozmawiałam z zawodnikami. Jesteśmy zdania, że na trasie powinno być więcej punktów żywieniowych i z napojami, a poza tym przydałaby się łączność, chociażby za pomocą telefonów komórkowych. Ostatnio zawodnicy musieli wstępować do prywatnych domów i prosić o szklankę wody. Zauważyłam, że w Ustroniu jest mniejsze zainteresowanie biegami ze strony kibiców niż gdzie indziej. Kiedy impreza odbywa się na bulwarach nadwiślańskich, jak na przykład Bieg Romantyczny, wtedy jest więcej oglądających. Wczasowicze, mieszkańcy, stają się widzami przy okazji spaceru.

W ilu biegach w ciągu roku pani startuje?

Jest to około 20 większych biegów. Imprez jest dużo i trzeba wybierać, bo czasem odbywają się w tym samym terminie.

Jak pani trenuje na co dzień?

Biegam codziennie do 8 km, najczęściej wokół Wisły i w Dobce. Jest to zawsze albo rano, około 6, albo wieczór. Kiedyś biegałam nawet o 22, ale teraz już się boję, zwłaszcza w weekendy, kiedy przyjeżdża wielu ludzi spoza Ustronia. Mam też kłopoty z psami, atakują mnie kiedy przebiegam koło nich. Kolegów już pogryzły dotkliwie. Przechodnie reagują różnie, ale zazwyczaj sympatycznie. Młodzież czasem coś dogaduje: babcia idź do domu, czy coś w tym rodzaju, ale ja biegając czuję się bardzo młodo. Muszę powiedzieć, że taki wysiłek fizyczny jest idealny na złagodzenie napięcia nerwowego, stresów. Kiedy jestem bardzo poirytowana po prostu idę pobiegać. Oprócz tego bardzo dużo ćwiczę w domu, rozciągam się, wzmacniam mięśnie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

Cieszyński Klub Hobbystów powstał w 1972 r. jako trzeci w kraju po Warszawie i Wrocławiu. Już na początku zyskał wielki rozgłos, urządzając znane w całym kraju Targi Staroci. Impreza organizowana jest nadal, ale straciła na znaczeniu.

Spore zmiany zaszły na rynku w Strumienu. Odnowiono fasadę ratusza, założono nowe oświetlenie wokół placu i wyremontowano chodniki. Stoją także gustowne ławeczki.

Szkoła Organizacji i Zarządzania na Małej Łące w Cieszynie od kilku lat utrzymuje kontakty ze szkołą w Cochem (Niemcy). Każdego roku dochodzi do wymiany grup uczniowskich. Tę formę współpracy chwali sobie obie strony.

Przed dwoma laty na odrestaurowanym cmentarzu Żydowskim w Wilamowicach odsłonięto tablicę pamiątkową.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W dniu 20 września br. o godzinie 16.00 w MDK „Prażkówka” odbędzie się otwarte zebranie Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich członków oraz osoby, którym bliska jest sprawa pomocy niepełnosprawnym.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych - pedagogów i absolwentów - na wieczornicę z okazji 75. rocznicy urodzin **Bolesława Kieconia**, długoletniego nauczyciela Technikum Mechanicznego, która odbędzie się 18 września (sobota) o godz. 16.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu.

Nowożeńcy:

Bożena Golas, Ustron i **Łukasz Bibrzycki**, Babice
Magdalena Sikora, Ustron i **Dariusz Gawel**, Skoczów
Mariola Czyż, Golezów i **Jacek Kamieniorz**, Golezów
Dorota Szewczyk, Ustron i **Piotr Pawlik**, Cieszyn
Jolanta Kolban, Harbutowice i **Ryszard Szymański**, Żory
Iwona Kochańska, Ustron i **Piotr Gęborek**, Sosnowiec
Joanna Heller, Ustron i **Ireneusz Staniek**, Ustron

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Maria Gaś, lat 85, ul. Kościelna 15
Anna Chrapek, lat 92, ul. Działkowa 47
Elżbieta Wójcik, lat 80, os. Manhattan 9/18



Wytrawni grzybiarze mają swoje pilnie strzeżone miejsca, w których zawsze można coś znaleźć. Wiadomo że, na grzyby wybierają się do Łabajowa, Jaworzynki, Istebnej, itp. Mało natomiast mówi się o Ustroniu. Co prawda tu też mamy lasy, ale grzybów, z tego co się słyszy, znacznie mniej. Zaprzecza **Leszek Czyż**, którego plon grzybobrania widzimy na zdjęciu. Jeśli ktoś miałby wątpliwości, to informujemy, że są to wszystkie zdrowe prawdziwki. Największy z nich ma średnicę kapelusza 31 cm i waży 1,5 kg. Wszystkie zostały znalezione na Równicy w jednym miejscu. Jak twierdzi pan Leszek nie ma sensu chodzić na grzyby, gdy się nie ma sprawdzonych miejsc. Jednak na Równicy zboczył z ustalonego szlaku i ku swemu zaskoczeniu znalazł tak piękną rodzinę prawdziwków. Jak sam twierdzi w swym grzybiarskim dorobku miał wcześniej jeszcze większe okazy, niestety nie utrwalone na zdjęciach.

Fot. W. Suchta

Rejonowy Urząd Poczty w Bielsku - Białej informuje, że mając na uwadze polepszenie dostępności do usług pocztowych, 1 września uruchomił w Ustroniu Polanie agencję pocztową. Placówka mieści się w sklepie spożywczo - przemysłowym „Asia”, którego właścicielką jest mieszkanka Ustronia. Punkt czynny jest od godz. 11.00 do 15.00.

Ci, którzy od nas odeszli:

Pawelka Podgórska, lat 76, ul. J. Cholewy 4
Helena Białoń, lat 74, ul. Wiśniowa 4
Stanisław Powroźnik, lat 73, ul. Grabowa 11

KRONIKA POLICYJNA

1/2.09.99 r.

W nocy z os. Manhattan skradziono vw vento.

1/2.09.99 r.

W nocy z os. Manhattan skradziono tablice rejestracyjne.

3.09.99 r.

O godz. 7.30 na ul. Katowickiej kierujący fiatem 126 p mieszkańiec Ustronia zmieniając pas ruchu zjechał drogę prawidłowo jadącemu volvo mieszkańcowi Jastrzębia Zdroju.

4.09.99 r.

O godz. 1.50 na ul. Sanatoryjnej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Żor, kierującego polonezem. Badanie alkomatem wykazało 1,18 i 1,20 prom.

3/4.09.99 r.

W nocy dokonano włamania do opla corsy należącego do mieszkańca Ustronia. Skradziono panel z radioodtwarzacza.

3/4.09.99 r.

W nocy włamano się do baru piwnego w Hermanicach.

4.09.99 r.

Około godz. 21.00 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o zaginięciu uczestnika rajdu pieszego na Czantorię. Przeszukiwanie terenu przy pomocy Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej, GOPR-u nie przyniosło rezultatów. Później okazało się, że poszukiwany przebywał w miejscu zamieszkania.

5.09.99 r.

O godz. 15.20 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja z Akacją kierujący fiatem 125 p mieszkańiec Wodzisławia wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z motocyklistą.

7.09.99 r.

O godz. 16.00 funkcjonariusze Straży Miejskiej przekazali policji nietrzeźwego kierowcę fiat 126 p. Badanie alkomatem wykazało 1,99 i 2,10 prom.

(m.p.)

STRAŻ MIEJSKA

1.09.99 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM kontrolowano gospodarkę wodno - ściekową w Lipowcu. Sporządzono notatki i nakazano usunięcie niedociągnięć.

2.09.99 r.

Kontrolowano oznakowanie i przejścia dla pieszych przy wszystkich szkołach na terenie miasta. Nie stwierdzono błędów.

2.09.99 r.

Kontrola plakatowania. W jednym przypadku nakazano uiszczenie opłaty w Przedsiębiorstwie Komunalnym.

2.09.99 r.

Kontrolowano opłacanie należności w związku z posiadaniem psów przy ul. Stawowej. Wszystko było w porządku.

2.09.99 r.

Interweniowano w parku przy ul. Mickiewicza, gdzie głośno zachowywała się grupka młodzieży. Na policji sprawdzono, czy osoby były trzeźwe. Alkomat wykazał 0 prom.

3.09.99 r.

W czasie mistrzostw polski w wędkarstwie funkcjonariusze ustronskiej straży miejskiej zmuszeni byli zwracać uwagę zawodnikom i sędziom, żeby nie wjeżdżali na wały rzeczne. Nie wystawiali mandatów, choć zastrzegali ich fakt, że osoby, którym powinno zależeć na ochronie terenów nad Wisłą, nie przestrzegają przepisów.

4.09.99 r.

Kontrolowano stan znaków drogowych w Lipowcu. Trze-

ba było odwrócić tarczę dwóch znaków. Od jakiegoś czasu częste są akty wandalizmu polegające na przekręcaniu tarcz znaków. Ze względu na niebezpieczeństwo zaistnienia groźnych sytuacji, straż miejska zwraca się do kierowców z apelem, by interweniowali w razie zauważenia prób manipulowania przy znakach lub sami poprawili tarczę.

4.09.99 r.

Kontrolowano tereny zielone pod kątem parkowania. Pouchano kierowców.

5.09.99 r.

Sezon grzybowy w pełni. Niestety niektórzy grzybiarze wjeżdżają samochodami do lasu. Na razie skończyło się na upomnieniach.

6.09.99 r.

Właściciela wytwórni wód w Lipowcu ukarano mandatem w wys. 300 zł za bałagan oraz blokowanie drogi i chodnika.

6.09.99 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i Wydziału Techniczno - Inwestycyjnego UM kontrolowano gospodarkę wodną przy ul. Skoczowskiej.

7.09.99 r.

Na ul. Ogrodowej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę, mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkomatem na komisariacie to ponad 2 prom. Sprawę przejęła policja.

8.09.99 r.

Stwierdzono włamanie do kiosku spożywczego przy ul. Szpitalnej. Zabezpieczono miejsce i zawiadomiono policję. (mn)



Kazanie wygłosił ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy. Fot. W. Suchta

PRZED JUBILEUSZEM

(cd. ze str. 1)

diecezjalnego moderatora Apostolatu Maryjnego Urszulę Raskę, dyrektora Wydziału Skarbu Urzędu Marszałkowskiego woj. śląskiego Teresę Pol - Blachut, prorektora Akademii Ekonomicznej w Katowicach Józefa Biolika, wiceprezesa Zarządu Regionu Śląsko - Dąbrowskiego ZChN Krzysztofa Przybylskiego, starostę cieszyńskiego Andrzeja Georga, zastępcę burmistrza Ireneusza Szarca, dyrektora Szpitala Uzdrowskiego Karola Grzybowskiego, dyrektora Szpitala Reumatologicznego Mieczysława Blachuta, Aleksandra Cwika, Elżbietę i Jana Ferdynów, Michała Bożka. Ks. A. Sapota przywitał też duchownych: wicedziekana Dekanatu Wiślańskiego ks. Mariana Brańkę, diecezjalnego opiekuna Apostolstwa Maryjnego ks. prałata Alojzego Zuberę, ks. Jana Waliczka, Ojca Tytusa.

Następnie ks. A. Sapota powiedział:

— Dwa lata temu nasza parafia obchodziła jubileusz 550-lecia istnienia. Świętowaliśmy wtedy ten jubileusz i wskazywaliśmy, że jest to nasze przygotowanie się do 2000-lecia chrześcijaństwa. Napisaaliśmy na frontonie kościoła, że jest wielki jubileusz: 550-lecie istnienia parafii i 2000-lecie chrześcijaństwa. Nasza parafia ma tradycje pielgrzymkowe. Wczoraj wróciła kolejna pielgrzymka z sanktuariów polskich m.in. z Lichenia. Nasi parafianie pielgrzymują nieustannie. Taka jest chęć pogłębienia swojej wiary. Grupa naszych parafian także zawitała do Ziemi Świętej i stamtąd przywiozła betlejemską figurkę Dzieciątka Jezus. Położyliśmy ją przed naszym ołtarzem. Dzisiaj chcemy rozpocząć nasze bezpośrednie przygotowania do jubileuszu 2000-lecia. Tymi przygotowaniami ma być peregrynacja tejże figury po rodzinach naszej parafii. Przygotowywaliśmy się w dłuższy sposób na tę peregrynację. Już są rodziny, które przyjmą figurkę w najbliższych dniach, następni się zgłoszą. Przygotowaliśmy specjalny podręcznik, który nam pomoże w naszych czuwaniach. Wiemy, że ta figura jest znakiem, jest przypomnieniem, że oto Chrystus 2000 lat temu do nas zawitał. I dlatego, ta figura ma nam jako znak przypomnieć Jego obecność i w Jego obecności chcemy ubogacać się wzajemnie. Wierzmy w to mocno, że gdzie dwaj albo trzej zgromadzą się w imię Jego, tam On jest. Dlatego będziemy się gromadzili w małych wspólnotach, wspólnotach rodzinnych, sąsiedzkich po to, ażeby wzajemnie ubogacać się Chrystusem, ażeby te małe wspólnoty mogły tworzyć jedną wielką wspólnotę parafialną przygotowaną na spotkanie z Chrystusem, przygotowaną na życie z Chrystusem.

Kazanie podczas tej mszy wygłosił ks. bp T. Rakoczy, który powiedział m.in.:

— Proszę Cię o oczy czyste i delikatne ręce, abym Cię widział i czuł ukrytego w dniach i nocach, abym odczuwał żywą i strasliwą także tajemnicę życia i śmierci. Wyzwól mnie od przyzwyczajenia do rzeczy świętych, abym umiał się radować cudem światła i wodą wypływającą ze skał, cudem wiosny, tak jak gdy byłem dzieckiem czulem się na łące podobnym do kielicha wypełnionego radością i gotowym do dialogu z roślinami, górami i ptakami. Ale wydarzenia niewiarygodne, najdziksze wojny, które wciąż po dzień dzisiejszy trwają, obozy koncentracyjne - nieszczęśny,

kto wymyślił ten termin, a jeszcze bardziej czystki etniczne, karmaty i gułagi, ruiny miast i wsi, tysiące ludzi cierpiących, płacz tysięcy niewinnych, wszystko to sprawiło żeśmy się postarzel, że akceptujemy taki los człowieka i ludzkości, że nazywamy to koniecznością i fatalnością. Stworzyłem sobie wygodne alibi, by czuć się spokojnym, stać się jednym wśród obojętnych. Teraz, gdy pojawienie się Chrystusa nie wzrusza nikogo, nie rodzi ani szacunku ani przerażenia, teraz mogą się pojawić i pojawiają się najbardziej monstrualne wydarzenia. Dziś można prawie bezkarnie zabijać, kraść, gwałcić i my, także ludzie wierzący, chrześcijanie końca XX wieku mówimy: Taki jest świat. To jest życie. Stajemy się ludźmi bez wyrzutów sumienia i bez grzechu. A przecież płacz mojego dzieciństwa z powodu kłamstwa wobec matki, ból z powodu dni, gdy nie byłem dobry, wyrzuty sumienia, kiedy zapomniałem modlitwy porannej, niepokój z powodu myśli nieczystych - nie mogłem żyć, jeśli nie prosiłem Cię o przebaczenie. Panie, nie mogłem patrzeć na Twoją twarz odbijającą się w źródle, nie mogłem patrzeć w oczy braci i siostr, gdy przy jednym stole jedliśmy razem ten kawałek smacznego chleba. Te słowa, tę tęsknotę wypowiadałem do was bracia i siostry i razem z wami, z tą świadomością, że za kilka lat ta treść zostanie może zapomniana i nie wywoła żadnego wspomnienia. Ale w ogromnej większości odżyje, tak jak odżywają we mnie wspomnienia dzieciństwa i młodości. Zastanówmy się więc, co jest jeszcze do zachowania, co stanowi dla nas, dla naszego życia punkt odniesienia. Panie, jeśli zbyt wiele jest prosić Cię o niewinność ducha, to daj nam przynajmniej łaskę wyrzutów sumienia, zapisz jeszcze raz w nas tablice Twoich przykazań, daj w nas ciało Twojemu przykazaniu miłości. Spraw abyśmy ułożyli nowe *Miserere* współczesnego świata. Zmłuj się nade mną Boże według miłosierdzia Twego i według Twojej dobroci odpuść moje winy. Także przecież grzech, w Twojej ekonomii miłości, może stać się, paradoksalnie, drogą zbawienia, bramą do Twojego Nieba. Przecież syn marnotrawny, dlatego, że nie był obojętny, wrócił do ojca, pomimo tego, że sięgnął dna ludzkiej egzystencji. Człowiek, który jest zdolny do wszystkiego, jest także zdolny do dobra. Daj nam Boże łaskę zrozumienia wielkich grzeszników i nie zatracić współczucia dla nich, a jeśli wykluczeni jesteśmy ze świadomej komunii świętych, to nie pozbawiaj nas świadomości, że jesteśmy grzesznikami, byśmy zła nie nazywali dobrem, ani dobra złem. Niech wbrew telewizji i środkom przekazu, gruntującej, utrwalającej się modzie i stylowi życia, jasnym pozostanie świadome uczestnictwo w grzechu, albo w łasce. Niech nasze chrześcijańskie świadectwo przyczyni się do eliminowania wszystkich dwuznaczności naszych czasów. Przybądź nam Miłościwa Pani ku pomocy i wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy. Amen.

Uroczyste rozpoczęcie peregrynacji figurki Dzieciątka Jezus było też okazją do przekazania ks. biskupowi powstałej w parafii św. Klemensa odznaki Apostolatu Maryjnego.

Po mszy ks. bp T. Rakoczy poświęcił sale Domu Spotkań Młodzieżowych, a parafianie mieli po raz pierwszy okazję zwiedzić wszystkie pomieszczenie - te oddane już do użytku i te, w których trwają jeszcze prace wykończeniowe. O krótką charakterystykę miejsca poświęconego przez biskupa poprosił ks. proboszcza A. Sapotę, który powiedział:

— W tych salach będą się odbywały, tak jak przedtem, spotkania grup duszpasterskich, a u góry przygotowywane są sypialnie dla grup oazowych, które też zawsze tu były. Nowością będzie natomiast pomieszczenie, w którym chcemy umieścić kawiarenkę. Uważamy, że w tej chwili powinno być miejsce przy kościele, gdzie ludzie mogliby się spotykać po mszy świętej. To jednak perspektywa przyszłości. Na razie oddano kuchnię, trzy sale i toalety. Kuchnia będzie służyła wszystkim innym pomieszczeniom. W salach odbywać się będą spotkania grup duszpasterskich, dzieci, młodzieży, próby chóru. Ogólnie jest to inwestycja bardzo droga i sami nie podałabymy temu wysiłkowi. Współfinansuje nas Fundacja Współpracy Polsko - Niemieckiej, która pokrywa 30% kosztów, pozostałe pieniądze płyną z parafii. Stąd zabieganie proboszcza o wszelkie dotacje. Szczęśliwie znaleźliśmy wielu sponsorów. Jednak wydatek jest wielki, nawet jesteśmy trochę z finansami pod kreską, ale moim zdaniem z bożą pomocą wszystko dalej będzie przebiegać pomyślnie. Najcięższe prace są już za nami. Teraz czeka nas wykończenie góry. Tam jeszcze nie ma drzwi, podłóg, trzeba położyć glazurę. W tej chwili prace nieco są spowolnione, staramy się jednak by cały czas roboty posuwały się do przodu.

Wojciech Suchta

CZY TO JUŻ ZAKOŃCZENIE SPRAWY?

Nawiązując do artykułów z września i października 1997 roku informujące mieszkańców o postępowaniu sądowym toczącym się między panią Barbarą Kapicką a SM „Zacisze”, podaję do wiadomości, że nastąpił finał toczącego się sporu.

7 lipca 1999 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach dokonał ostatecznej oceny argumentów stron opierając się na zebranych dowodach przez Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej i postanowił **uznać rację Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Ustroniu.**

Można byłoby na tym zakończyć, gdyby nie pewien fakt zawarty w postanowieniu Sądu Apelacyjnego. (str. 7 wiersz 15)

„Powoływanie się przez powódkę (czyt. p. Barbarę Kapicką) na to, że uchwała z dn. 19 maja 1997 o odwołaniu członków Rady Nadzorczej winna być uchylona, bo nie była ujęta w porządku obrad nadzwyczajnego zebrania jest ze strony powódki jako ówczesnego Prezesa Zarządu - nadużyciem prawa.”

Na tle całego procesu sądowego ciągnącego się prawie przez dwa lata p. Kapicka starała się całą odpowiedzialność za wszystko co było złe, a działo się w SM „Zacisze” obciążyć wszystkich, pomijając swoją osobę. Tymczasem na mocy prawa spółdzielczego, ponosiła jako dyrektor **pełną odpowiedzialność.**

Do jednego typowego zresztą absurdu, który przewinął się przez salę sądową Sądu Wojewódzkiego, był fakt ewidentnego zaniedbania przez administrację SM „Zacisze”. Chodzi o brak w spółdzielni dokumentacji zebrań w grupach członkowskich na przełomie lat 96 i 97. To posłużyło jako argument do podważenia ważności Walnego Zgromadzenia z 17 maja 97 roku. Dla Sądu w Bielsku - Białej niewystarczające były materiały, które zgromadziłem dzięki pomocy naszych członków, a dokumentowały takie spotkania na osiedlu Cieszyńskim i Manhattan (poparte wycinkami z Gazety Ustrońskiej). Wielokrotne wypowiedzi p. Kapickiej przed sądem elektryzowały mnie swoją butnością i bezczelnością.

Częściową rekompensatę za pomówienia, jakie skierowane były pod moim adresem i które były powodem odejścia z Rady Nadzorczej jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygnatura akt I/ACA 145/99.

W trakcie przygotowywania się do procesu, reprezentując Spółdzielnię, nabrałem przekonania, o popełnieniu przestępstwa przez ówczesnego Prezesa. 12 września 1997 podałem gotowość zgłoszenia tego faktu do prokuratury i do publicznej wiadomości na Zebraniu Przedstawicieli. Po skompletowaniu niezbitych dowodów przedstawiłem w Prokuraturze Rejonowej w Cieszynie pismo (L. dz. RN/61/3469/98) o treści:

„Rada Nadzorcza SM „Zacisze” w Ustroniu zgłasza niniejszym, że pełniąc funkcję Kierownika Bieżącej Działalności Gospodarczej w Spółdzielni mgr Barbara Kapicka, jako funkcjonariusz publiczny przekraczając swe uprawnienia oraz niedopełniając obowiązków szczególnie w latach 1995-1997 działała na szkodę dobra społecznego. (...) Biorąc pod uwagę, że niedopełnienie obowiązków przez mgr B. Kapicką naraziło SM „Zacisze” na straty w wysokości 215 374 zł 93 gr. co w przeliczeniu na jednego członka daje 140 zł. Rada Nadzorcza poczuwa się do zgłoszenia tego faktu i oczekuje potraktowania go jako przestępstwa.”

Sprawa ta do dnia dzisiejszego jest analizowana przez Prokuraturę Rejonową w Cieszynie. Z dotychczasowego przebiegu tej sprawy informuję, że według pani Kapickiej za w/w straty winni są wszyscy, tylko nie dyrektor Spółdzielni. Kolejny absurd. Znajac życie wynik tej sprawy jest mimo wszystko nieobliczalny. Zobaczymy.

Na Zebraniu Delegatów z 12.09.97 zgłosiłem również gotowość postawienia w stan oskarżenia części członków Rady Nadzorczej pracujących w okresie 93-97. Pozostawiam do przemyślenia członkom SM „Zacisze” w Ustroniu fakt dlaczego pani Kapickiej i jej zwolennikom, będących również członkami Rady Nadzorczej (w okresie pełnienia przez nią obowiązków kierowniczych). Czy chodzi o przejęcie władzy w Spółdzielni?

Oczywiście chodzi o uniemożliwienie pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych nadużyć w naszej Spółdzielni. Dzieje się to przy pełnej aprobacie zwolenników poprzednich władz i bierniej postawie zdecydowanej większości naszej społeczności.

**z poważaniem były przew. Rady Nadzorczej
Andrzej Szcześniewski**

P.S. 1) Na podstawie wyroku apelacyjnego w Katowicach i nie zakończonego postępowania prokuratorskiego w Cieszynie pani Barbara Kapicka powinna być odsunięta od możliwości wpływania na decyzje rodzące się w naszej spółdzielni.

2) Część członków obecnej Rady Nadzorczej, mających wpływ na działanie SM „Zacisze” w latach 93-97 powinna złożyć mandat jako niegodny pełnienia w/w funkcji.



Większość ścieżek kończy się w centrum miasta. Fot. W. Suchta

NOWY PRZEWODNIK

Nakładem Urzędu Miejskiego ukazał się „Mini Przewodnik - Informator - Miasto Uzdrowisko Ustroń”. Książeczka o wymiarach 10,5x14,5 cm bez trudu mieści się w kieszeni, a praktyczne informacje przydadzą się w wędrownkach po mieście i okolicy. Na drugiej stronie czytelnika wita burmistrz Jan Szwarz stwierdzając, że w Ustroniu nudzić się nie można. Jeśli ktoś posłuży się informatorem rzeczywistość może wiele zobaczyć. Na początku zabytki, między innymi kościółek drewniany św. Anny w Nierodzimiu, kościół ewangelicko - augsburski Apostoła Jakuba, Dąb Sobieskiego, Kamień na Równicy. Wszystkie są opisane i pokazane na grafikach. Po zabytkach warto odwiedzić placówki kultury: muzea, galerie, kino. Są podane ich adresy, telefony. Autorzy mini przewodnika polecają też urządzenia sportowo - rekreacyjne: kolej linową na Czantorię, letnią rynnę, basen kryty, otwarty, baseny solankowe, korty, wyciągi, informując jednocześnie jak do nich trafić, kiedy są czynne, ile kosztują bilety. Jest też dokładny cennik zabiegów w Uzdrowiskowym Zakładzie Przyrodolecznictwa, które pozwolą „odnowić się biologicznie”. Po takiej odnowie bez trudu pokonamy szlaki górskie na Czantorię czy Równicę, nie sprawi nam też kłopotu ich odnalezienie, gdyż są opisane. Dla mniej wytrwałych polecane są oznakowane szlaki spacerowe na przykład Źródłany, Sanatoryjny, Leśny, Jeleniczka i nie oznakowane trasy spacerowe po mieście. Kiedy w Ustroniu wczasowicz zobaczy już wszystko, może skorzystać z propozycji wycieczek po okolicy do Bielska - Białej, Cieszyna, Istebnej, Wisły, Koniakowa, Szczyrku. Każde z miast i miejscowości jest krótko scharakteryzowane. W ostatniej części zawarto podręczny informator miejski z adresami i telefonami pogotowia, straży pożarnej, policji, GOPR, PKP, PKS, aptek, pomocy drogowej, poczty itp. Wszystkie informacje zebrała Grażyna Winiarska, która jest także autorką tekstu, a graficznie wydawnictwo opracował Kazimierz Heczko. Uroku dodają mu grafiki Bogusława Heczko umieszczone prawie na każdej stronie. (mn)

Z TEKI ZBIGNIEWA NIEMCA



EXLIBRIS WOJŚLAWA SUCHTY. Grafika, piórko.

NASZE ZDROWIE

MIAŁDŻYCA KOŃCZYN DOLNYCH

Jak rozpoznać miażdżycę kończyn dolnych?

Rozpoznanie może być zwykle ustalone na podstawie prawidłowo zebranego wywiadu lekarskiego i badania chorego w przychodni specjalistycznej. Obecność takich dolegliwości jak ból podudzi pojawiający się przy chodzeniu, marznącie nóg, nocne bóle stóp i podudzi mogą budzić poważne podejrzenie o miażdżycę. Podstawowym badaniem mogącym potwierdzić chorobę jest badanie tętna na kończynach, oglądanie nóg i ocena ich ocieplenia. Często może to wystarczyć do postawienia diagnozy. Duże znaczenie ma wykluczenie innych chorób mogących dawać podobne objawy, np. zespołów korzeniowych, płaskostopia, zwyrodnień dużych stawów kończyn dolnych, żylaków, neuropatii i innych. Także rozpoznanie innych chorób podwyższających ryzyko zachorowania na miażdżycę (otyłość, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca) ma wpływ na proponowane później leczenie.

Ważnym badaniem dodatkowym jest ultradźwiękowy pomiar przepływu krwi w tętnicach kończyn dolnych. Pozwala on ocenić stopień zaawansowania zmian chorobowych i ich umiejscowienie. Dzięki temu lekarz może podjąć trafną decyzję co do dalszego leczenia. Ponieważ jest to metoda całkowicie bezpieczna, powtarzalna i stosunkowo tania jest obecnie rutynowym badaniem wykonywanym w gabinetach specjalistycznych. Badaniem uzupełniającym jest ultrasonografia dużych tętnic, szczególnie przydatna w wykrywaniu tętniaków np. aorty brzusznej. Ich wykrycie ma istotne znaczenie w wyborze dalszego postępowania ponieważ duże tętniaki wymagają pilnego leczenia operacyjnego niezależnie od stopnia zaawansowania niedokrwienia kończyn dolnych.

Ponieważ miażdżycę należy do chorób przemiany materii dużą wagę należy przywiązywać do badań krwi monitorujących zaburzenia gospodarki tłuszczowej. Ma to znaczenie zarówno w profilaktyce miażdżycy jak i w hamowaniu postępu choroby za pomocą odpowiednich leków.

Wiele innych metod diagnostycznych ma swoje zastosowanie u chorych wymagających leczenia chirurgicznego i wykonywane są one z reguły w szpitalu. Należy tu wymienić przede wszystkim angiografię. Polega ona na wstrzyknięciu środka cieniującego do układu tętnic kończyn dolnych i wykonaniu serii zdjęć rentgenowskich, zapisu na taśmie magnetycznej lub zapisu cyfrowego. W ten sposób można precyzyjnie uwidocznić naczynia na całym ich przebiegu, zlokalizować miejsca zwężeń lub niedrożności. Badanie takie pozwala dokonać trafego wyboru rodzaju planowanej operacji.

Jak leczyć miażdżycę kończyn dolnych?

Większość chorych kwalifikowana jest do leczenia zachowawczego. Prawidłowe rozpoznanie, wcześniej podjęte i systematyczne leczenie pozwala na zahamowanie postępu choroby i na zmniejszenie lub ustąpienie dolegliwości bólowych. Mniejsze jest też ryzyko wystąpienia martwicy kończyny.



Nawet podczas spacerów w tak pięknej okolicy, ból podudzi może wskazywać na miażdżycę kończyn dolnych. Fot. W. Suchta

Leczenie zachowawcze jest z reguły leczeniem skojarzonym. Stosowane są jednocześnie leki zwiększające przepływ krwi w niedokrwionej kończynie, leki przeciwzakrzepowe oraz zmniejszające stężenie tłuszczu we krwi. Te pierwsze mają decydujący wpływ na ustępowanie bólu, ocieplenie kończyny czy też na gojenie niedokrwienych zmian skórnych. Najczęściej są one stosowane doustnie (tabletki, kapsułki), rzadziej w postaci zastrzyków i kroplówek. Chorzy winni też ściśle przestrzegać diety niskocholesterolowej, zaprzestać palenia papierosów i prowadzić ruchliwy tryb życia.

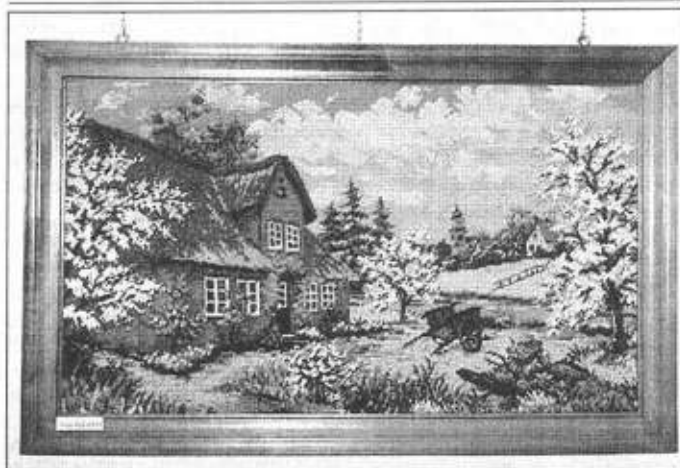
Leczenie chirurgiczne, prowadzone w klinikach i oddziałach chirurgii naczyni, dotyczy chorych z nasilonymi dolegliwościami bólowymi, nie ustępującymi mimo leczenia zachowawczego, czy też w sytuacji zagrożenia kończyny zgorzelą. Możliwości leczenia chirurgicznego są różne. Zależą od lokalizacji i rozległości zmian miażdżycowych. Można tu wymienić angioplastykę (poszerzanie światła tętnicy na krótkim odcinku za pomocą specjalnych cewników naczyniowych lub klasycznej operacji) i wszycie protezy (sztucznego naczynia) lub pobranej żyły własnej chorego celem ominięcia niedrożnego odcinka tętnicy. Wykonana z powodzeniem operacja może całkowicie usunąć istniejące wcześniej dolegliwości. Pooperacyjna profilaktyka przeciwzakrzepowa i przeciwmiażdżycowa chroni chorego przed nawrotem niedokrwienia i postępowaniem choroby.

Jednak nie zawsze rekonstrukcja naczyni jest możliwa. Rozwijająca się w takich przypadkach martwica lub ból niedokrwienno-trudny do opanowania są wtedy wskazaniem do amputacji kończyny.

dr n. med. Andrzej Urbaniak

Kolejny artykuł poświęcony będzie ponownie chorobom żył, tym razem postaramy się przybliżyć czytelnikom m.in. zespoły pozakrzepowe, oraz przypomnimy kilka podstawowych zachowań prozdrowotnych w profilaktyce żylaków kończyn dolnych.

dr n. med. Wojciech K. Karcz



Haftowany obraz Anny Kędzior.

Fot. W. Suchta

BYŁA WYSTAWA

W lipcu i sierpniu w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu swoje prace wystawiali członkowie „Grupy Twórców Wiślanie”. Stowarzyszenie działa od 1991 roku przy Muzeum Beskidzkim w Wiśle, a pomysłodawczynią i inicjatorem była Aleksandra Oczkowska. Zaczęło się od wystawy „Poznaj sąsiada - twórczość plastyczna Wisły”. Wtedy to spotkali się wiślańscy artyści amatorzy i poczuili potrzebę nawiązania stałych kontaktów, podejmowania wspólnych działań. Od tej pory wielokrotnie brali udział w zbiorowych i indywidualnych wystawach w Muzeum Beskidzkim w Wiśle, spotykali się w Cieszynie, Bielsku - Białej, Gliwicach oraz w Czechach i Niemczech. Wystawy prac artystycznych i wieczory poezji towarzyszyły wielu imprezom kulturalnym w Wiśle. Od 24 czerwca tego roku grupa została zarejestrowana jako Stowarzyszenie. W jego ramach działa 40 twórców głównie malarzy, ale też rzeźbiarzy, hafciarzy, gawędziarzy, poetów. Wystawa w Muzeum była kolejnym przykładem współpracy artystów z Wisłą i Ustroniem.

Wcześniej zamieszczając relację z wernisażu wystawy podaliśmy błędne informacje o „Grupie Twórców Wiślanie”. (mn)

BYŁO KOŁOROWO

4 września 1999 r. na trasie Ustron Polana - Czantoria Wielka - Czantoria Mała - Schronisko „Pod Tułem” odbył się III Integracyjny Rajd Górski Osób Niesłyszących.

Patronat nad imprezą objęli burmistrzowie Cieszyna, Bielska - Białej i Ustronia, starostowie powiatu cieszyńskiego i bielskiego oraz premier RR Jerzy Buzek.

Uczestnikami byli niesłyszący, którzy przybyli do Ustronia z całego województwa Śląskiego w liczbie prawie 500 osób. Byli też goście z Krakowa, Opola, a nawet z Olsztyna i Szczecina oraz wiele osób słyszących. Organizatorem Rajdu był Polski Związek Głuchych Oddział w Bielsku - Białej oraz Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niesłyszących w Cieszynie. Komandorami rajdu byli Henryk Karpeta i Maciej Pilecki. Głównym sponsorem był Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Katowicach, a także urzędy miast i zakłady pracy Cieszyna, Bielska - Białej i Ustronia.

Pogoda dopisała. Piwa i jedzenia nie zabrakło. Były fajerwerki, konkurs strzelniczy, loteria fantowa. Do trzeciej nad ranem bawiono się w namiocie cyrkowym, w którym przedtem artyści cyrkowi wykonali specjalny program dla zmęczonych trasą słyszących i niesłyszących turystów. Imprezę zaszczycił swą obecnością burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek z małżonką.

Poprzedniego dnia, przy schronisku pod Tułem, miała miejsce impreza towarzysząca Rajdowi - „Weekend dla dzieci z rodzicami”. W tym dniu też nie zabrakło gości. Gry, zabawy, konkursy, jazda na koniu i kucyku, a także występy cyrku „Pieniny” wypełniły całe popołudnie i wieczór.

Dzięki życzliwości ustronńskich sponsorów na weekend pod Tułem można było zaprosić także dzieci z Ustronia. Na Tuł wyjechało 35 osób z Ośrodka Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimiu oraz 32 osoby z zespołu „Równica”. Zaproszono też 13 dzieci podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Poniwcu oraz 9 innych. Było też 30 dzieci z Domu Dziecka w Końcyczach.

Jak zawsze zachwycająca, kolorowa i uśmiechnięta była nasza „Równica”. Najpierw śpiewała i tańczyła dla rajdowych gości, a potem już w oddaleniu na przepięknej „tulskiej” łące dla telewizji.

Z całego serca dziękujemy tym wszystkim, dzięki którym zrealizowanie naszych zamiarów było możliwe. Dziękujemy panu Krzysztofowi Wróblewskiemu z hurtowni „Smakosz” za ufundowanie biletów do cyrku zaproszonym dzieciom ustronńskim, pani Renacie Demel za bezpłatny przewóz dzieci autokarem Biura Turystycznego „Gazela”, hurtowni „Artchem” s.c. Sikora - Lang z Ustronia oraz Handlowej Spółce Cywilnej „Duda - Kajsztura” ze Strumienia za ufundowanie nagród w konkursach i loterii fantowej, pracownikom Banku Śląskiego i Urzędu Miejskiego w Ustroniu dziękujemy za udział w rajdzie. Gorące słowa podziękowania kierujemy zwłaszcza pod adresem Zarządu Miasta Ustronia i Kolei Linowej na Czantorie, która przewiozła krzesłkami naszych rajdowców na górę i udzieliła wsparcia finansowego. Trzeba podkreślić, że wiele pracy przy organizacji Rajdu wykonali sami niesłyszący, a także osoby prywatne z Bielska - Białej, Cieszyna i Ustronia.

W imieniu Terenowego Ośrodka Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niesłyszących w Cieszynie Irena Maliborska



Już jesień.

Fot. W. Suchta



Janusz Baszczyński.

Fot. W. Suchta

NOWY KOMENDANT

Od 1 września komendantem Komisariatu Policji w Ustroniu jest podkomisarz Janusz Baszczyński.

Ma 29 lat, jest żonaty, mieszka w Cieszynie. Absolwent Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie (praca dyplomowa dotyczyła Ustronia w sezonie turystycznym), aktualnie studiuje na kierunku politologia na Wydziale Zarządzania i Administracji w Kielcach. W służbie policyjnej od 1989 roku, od samego początku związany z ustronńskim komisariatem. Rozpoczął pracę jako posterunkowy, następnie otrzymał stopień sierżanta, młodszego aspiranta i podkomisarza. Zajmował się głównie sprawami kryminalnymi.

— Politykę działania Komisariatu Policji w Ustroniu kreowaliśmy wspólnie z dotychczasowym komendantem Zbigniewem Kowalskim, dlatego żadna rewolucja się nie szykuje — mówi nowy komendant. — Moim celem w dalszym ciągu będzie zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa zarówno mieszkańcom naszego miasta, jak i wczasowiczom, kuracjuszom i turystom. Planuję wzmocnienie służb prewencyjnych, zwiększenie liczby patroli, nie tylko zmotoryzowanych, ale także pieszych. Chcemy podjąć bardziej zdecydowane działania na osiedlach, gdzie na przykład często dochodzi do włamań do samochodów. Ważnym zadaniem będzie też stworzenie funkcji dzielnicowego zgodnie z założeniami programu „Bezpieczne miasto”, dzielnicowego, który będzie pracował w terenie, a nie wypełniał stosy papierów. Chcę w Ustroniu policji szybkiej, sprawnej, energicznie reagującej na każde naruszenie norm prawnych.

Teren Ustronia ma swoją specyfikę, głównie przez duży napływ ludzi z zewnątrz, wykorzystujących swoją anonimowość. Trudniej jest ścigać osoby, pojawiające się na krótko na naszym terenie, niż wywodzące się z miejscowych środowisk. Wymaga to ścisłej współpracy z innymi jednostkami na terenie całego kraju i szybkiej wymiany informacji.

Wspominając początki mojej służby w tym komisariacie, mogę powiedzieć, że wyposażenie było wówczas bardzo ubogie. Obecnie mamy nowe samochody, nasza praca jest skomputeryzowana, mamy odpowiednie środki łączności. Jest to w dużym stopniu zasługa Urzędu Miejskiego, dzięki któremu zaspokojone są nasze najpilniejsze potrzeby. Marzy mi się oczywiście by komisariat dobrze się prezentował. Jest to budynek urzędowy i powinien być wizytówką miasta. Mam nadzieję, że uda się to zrobić.

Zbigniew Kowalski dotychczasowy komendant Komisariatu Policji w Ustroniu został zastępcą komendanta Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Monika Niemiec

WŁOSOM NA RATUNEK

Skończyły się wakacje, a o letnich wojażach przypominają tylko fotografie i nieco już przybladła opalenizna. Czasem jeszcze słabe, matowe, przesuszone włosy.

— Uczulam wszystkie panie, by po wakacjach zwróciły szczególną uwagę na włosy — mówi Anna Markuzel, która od wielu lat prowadzi w Ustroniu zakład fryzjerski. — Przez całe lato nasze głowy wystawiane były na słońce, czasem bardzo ostre, moczyliśmy się w chlorowanej wodzie basenowej, słonym morzu, a to wszystko źle wpływa na kondycję włosów, są słabe, kruche. Należy im się dobra odżywka.

Pani Anna radzi by nie żałować odżywek, pianek, korzystać po prostu z dobrodziejstw preparatów, których obecnie na naszym rynku jest sporo. Tradycjonalistki mogą zastosować produkty naturalne, takie jak oliwka, cytryna, żółtko. Jednak pani A. Markuzel mówi, że zabiegane, współczesne kobiety najczęściej używają gotowych kosmetyków. I nie popełniają błędów, gdyż obecnie kupić można dobrej jakości odżywkę, żele, pianki. Nawet preparaty do modelowania, układania włosów najczęściej zawierają witaminy, substancje pielęgnujące.

— Jest w czym wybierać — stwierdza moja rozmówczyni. — Radziłabym zapytać swojego fryzjera, jakie produkty będą najbardziej odpowiednie. Fachowiec, wystarczy, że spojrzy na włosy, dotknie ich i już będzie wiedział, co im dolega. Wtedy może zalecić konkretną kurację i konkretne kosmetyki.

Zniszczone słońcem włosy są matowe, bez połysku, słabe i trzeba je ratować. Najlepiej zmienić fryzurę po lecie, a przynajmniej zdecydować się na podcięcie, żeby usunąć przesuszone końcówki. Nie zaleca się farbowania, ani trwałej zaraz po urlopie. Trzeba trochę odczekać, dać wytchnąć włosom, odżywić je, a dopiero, gdy już będą w dobrej kondycji, decydować się na zmianę koloru lub inne zabiegi.

A. Markuzel jest bardzo zadowolona z coraz większej dbałości o wygląd, którą zauważyła nie tylko u pań, ale także u młodzieży i panów. Ci ostatni coraz częściej odwiedzają salony fryzjerskie, a nawet kosmetyczne. Młodzi ludzie doskonale wiedzą czego chcą, śledzą modę, dbają o włosy i cerę. Coraz częściej przychodzą do kosmetyczki, by pomogła im uporać się z młodzieńczym trądzikiem. Czasy „wyciskania” już się skończyły. Te zmiany w podejściu do swojego wyglądu w naszym społeczeństwie pani Anna obserwuje w swoim zakładzie, a także u kosmetyczki, która przyjmuje klientów tuż „za ścianą”.

Żeby jednak sprostać coraz większym wymaganiom klientów trzeba się ciągle uczyć. Adeptki zawodu fryzjerskiego, które kształciły się u pani Anny, mają na swoim koncie spore osiągnięcia. W 1998 roku Sylwia Niemczyk zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach wojewódzkich juniorów i startowała w Mistrzostwach Polski we Wrocławiu, a w tym roku Ksenia Węzik, również jako najlepsza w byłym województwie bielskim, zakwalifikowała się do Mistrzostw Polski, które rozgrywane były w Gdańsku, 25 i 26 maja. Tam zajęła miejsce w pierwszej piętnastce, a startowało ponad 70 osób. Sędziowie oceniali wykonane przez Ksenię fale na mokro, strzyżenie, fryzurę dzienną uwzględniającą modę i fryzurę wieczorową z zastosowaniem jak najmniejszej liczby dopinek. (mn)



Ksenia Węzik podczas układania wieczorowej fryzury na Mistrzostwach Polski w Gdańsku.



Jest co sprzątać w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

SPRZĄTANIE ŚWIATA

Kolejne Sprzątanie Świata odbędzie się 17, 18 i 19 września i podobnie jak w ubiegłych latach do lasów, nad rzeki, potoki, na łąki, ulice, place wyruszy głównie młodzież z plastikowymi workami, by uprzątnąć nieco nasze otoczenie. Na razie pogodzić trzeba się z tym, że w krótkim czasie śmieci pojawią na powrót, ale wymiar edukacyjny i wychowawczy akcji trudny jest do przecenienia. Patronat nad akcją obeli w tym roku: Marszałek Sejmu RP, Minister Edukacji Narodowej, Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ambasador Australii, Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeden z głównych sponsorów wielkiego sprzątania „Fruit - tella” ogłasza wielki konkurs dla wszystkich klas szkół podstawowych i gimnazjów. Można wygrać cenne nagrody, w tym pierwszą: 7.000 zł, następnie 6.000 i 5.000 zł na dofinansowanie wyjazdu na wycieczki lub Zieloną Szkołę oraz worki niespodzianki i upominki. I etap konkursu to udział co najmniej połowy klasy w Sprzątaniu Świata. Potem trzeba przesłać zgłoszenie do II etapu konkursu. Kupon i więcej informacji można uzyskać w naszej redakcji.

„Tegoroczna akcja jest poświęcona recyklingowi opakowań szklanych. Postanowiliśmy zwrócić Waszą uwagę na ten właśnie problem, ponieważ szkło, a dokładniej - obecne w każdym domu opakowania szklane - mogą być nieskończenie wiele razy



poddawane wtórnemu przerobowi, czyli recyklingowi. Każda dobra gospodyni wie o tym, że butelki i słoiki najlepiej zabezpieczają i wydłużają trwałość przechowywanej w nich żywności. W krajach najbardziej rozwiniętych od lat panuje prawdziwa moda na opakowania ze szkła i zużywa się ich tam pięciokrotnie więcej niż w Polsce. Ale także - co jeszcze ważniejsze - odzyskuje się je w 80 - 90%. U nas niespełna 10 % opakowań szklanych trafia do wtórnego przerobu. Reszta marnuje się na wysypiskach, a przecież polskie huty są gotowe do zagospodarowania każdej ilości stłuczki.” Píše we wstępie specjalnego informatora Mira Stanisławska - Meysztowicz, która zainicjowała w Polsce akcję „Clean Up the World” i powołała Fundację Nasza Ziemia.

W Ustroniu również z zapalem zbiera się odpady. Robili to uczniowie szkół podstawowych i średnich, ekolodzy, sportowcy. Zainteresowani udziałem w akcji Sprzątanie Świata '99 (17,18,19 września) mogą zgłaszać się do Wydziału Ochrony Środowiska UM, Ustron, Rynek 1, (do piątku do godz. 15.30), tel. 854-34-79 po odbiór worków i rękawiczek.



PRZETARGI

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu
ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę oświetlenia ulicy
Nadrzecznej w Ustroniu polegającej na zabudowie 32 słupów oświetleniowych z oprawami i ułożeniu kabla o długości 734 m. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (10 zł) można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) lub za zaliczeniem pocztowym.

Wymagany termin realizacji zamówienia: 15.11.1999 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest:

mgr inż. **Andrzej Siemiński**.

Zamkniętą kopertę, oznaczoną napisem: „Przetarg na budowę oświetlenia ulicy Nadrzecznej”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski, Ustroniu, Rynek 1, pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia 24.09.1999 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24.09.1999 r. o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 24 (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki ustawy o zamówieniach publicznych oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu, 43-450 Ustroniu ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Odsnieżanie chodników i dróg osiedlowych w Ustroniu.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 24.09.1999 r. do godz. 9.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - odsnieżanie chodników.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami -

mgr inż. **Andrzej Siemiński** (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 24.09.1999 r. o godz. 13.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

**BUFETOWĄ
W KAWIARNI
ZATRUDNI**

hotel „Jaskółka” w Ustroniu



Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu, 43-450 Ustroniu ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Budowę kanalizacji deszczowej w ciągu ul. Kasztanowej.

Zamówienie polega na wykonaniu kanalizacji deszczowej w ciągu ul. Kasztanowej.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 24.09.1999 r. do godz. 9.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - budowa kanalizacji deszczowej ulica Kasztanowa.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami -

mgr inż. **Andrzej Siemiński** (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 24.09.1999 r. o godz. 14.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

**NA PRACĘ
SIĘ NIE NARZĘKA,
PRACĘ SIĘ ZMIENIA.**
Europejski Koncern Finansowy
wyszkoli i zatrudni
5 współpracowników.
Za ciężką pracę oferujemy
godziwe wynagrodzenie.
Gramy fair.
Wiemy jak zarobić pieniądze.
tel. 0601 40 27 66

**SERWIS
OGUMIENIA**
FAIP
**OPONY NOWE
I UŻYWANE**
Ustroniu - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

Metal - Płot
wykonuje:
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieśla Marek, Ustroniu, ul.
Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

SKLEP WIELOBRANŻOWY
Ustroniu Hermanice
ul. Skoczowska 23
oferuje:
*szeroki asortyment śrub i wkrętów
*pokarm dla ryb i ptaków
*plastik, szkło
*armatura wodna
*art. rolnicze
ZAPRASZAMY
codziennie od 8.00 do 17.00
soboty od 8.00 do 14.00
tel. 854-47-10

COMMERCIAL UNION
Ubezpieczenia na Życie
**II FILAR
UBEZPIECZEŃ
EMERYTALNYCH**
Zawieranie umów z Commercial Union
Otwartym Funduszem Emerytalnym BPH CU WBK
Agent Funduszu: Władysław NIEMIEC
Ustroniu, ul. 3 Maja 82 (na przeciwko CPN-u - Ustroniu Brzegi)
Tel. 854-27-62, kom. 0602-190-158
III FILAR UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE, EMERYTALNE

**BEZPŁATNE BADANIE
UROLOGICZNE PROSTATY**
18.09.1999 r. (sobota)
od godz. 9⁰⁰ do 15⁰⁰
przeprowadzi
lek. chirurg M. Wantulok
Ustroniu Hermanice, ul. Różana 14
UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE tel. 0603-264-978

Ogłoszenia drobne

Wideorejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

Videofilmowanie. Tel. 854-37-67,
854-38-27.

ATRAKCYJNE KREDYTY - mieszkaniowe, samochodowe, bez wiedzy współmałżonka, dla małżeństw do 10.000 bez poręczycieli. Nasączanie taśm i cardriggerów do drukarek komputerowych. Zyskujesz 65% ceny nowej. Sklep Ziółowo - Kosmetyczny. Ustroń, ul. Daszyńskiego 5, Cieszyń, ul. Głęboka 25. CENY KONKURENCYJNE. ZAPRASZAMY.

Usługi ogólnobudowlane, wykończeniowe, wycinka drzew. Tel. 854-44-98.

Biuro Rachunkowe oferuje pełny zakres usług księgowych.
Tel. 854-47-20 po 16.

Sprzedam świerki kanadyjskie srebrne i zielone - duże. Tel. 854-40-29.

Tanio sprzedam rower damski o dużych kołach. Ustroń, ul. Skoczowska 36.
Tel. 854-42-86.

Sprzedam Skodę 105, r. 83, cena 600 zł. Tel. 854-42-23.

Do wynajęcia niezależny pokój z łazienką i wnęką kuchenną.
Tel. 854-18-38 po 19.

ŻALUZJE
pionowe, poziome
ROLETY
zewnętrzne, tekstylne
MARKIZY
PARAPETY
BRAMY
rolowane i sekcyjne
F.H.U. „LEMAL”
Tel. 852 72 80 0604 413 078

NZOZ PRZYCHODNIA RODZINNA „ZAWODZIE” w USTRONIU
ul. Sanatoryjna 7 (budynek Zakładu Przyrodoleczniczego)
INFORMUJE, że przyjmuje deklaracje zgłoszeniowe pacjentów chcących korzystać ze świadczeń zdrowotnych w ramach kontraktu ze Śląską Kasą Chorych w zakresie:
Chorób Wewnętrznych: lek. med. Dorota Gerlic
Pediatrii: dr n. med. Tomasz Dyrda
lek. med. Michał Kundziolka
PRZYCHODNIA WYKONUJE TAKŻE ŚWIADCZENIA Z ZAKRESU MEDYCyny PRACY.
Rejestracja i informacja telefoniczna:
codziennie od godz. 12.00.
tel. 854-35-34 wew. 354 lub 854-23-07 wew. 354

*Sprzedam mleko
krowie (codziennie 1 l.)
tel. - 854-42-54
tel. - 854-44-50*

Ogłoszonko...

Fot. W. Suchta

Poszukuję kawalerki w Ustroniu lub okolicach. Tel. 0602-32-14-40.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Tel. 854-74-67.

Chcesz bezpiecznie schudnąć?
Zadzwoń! Tel. 854-48-92 po 17.

Poszukuję elementarza Falskiego.
Tel. 854-32-04 po 16.

Do wynajęcia duża kawalerka.
Tel. 854-18-38 po 19.

Sprzedam suknię ślubną, rozmiar 40.
Tel. 854-43-19.

**CENTRUM
TRENINGOWE
PAMIĘCI
I KONCENTRACJI UWAGI
ogłasza zapisy na
KURS
WRZEŚNIOWY**

*Absolwentów I stopnia
informuję o możliwości
kontynuacji treningu
na zajęciach II stopnia.
Liczba miejsc ograniczona
Trener mgr Ewa Nowińska
Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 854-28-81*

**Centrum Edukacyjne
LIBRA**
Ustroń, ul. Daszyńskiego 24
tel. 0602651926, 8541563
ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY INFORMATOR
KURSY
JEZYKOWE I EDUKACYJNE
Zapisy 26.08-18.09
czw. i pt. 15.00-17.00
sb. 10.00-12.00



... i ogłoszenie.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko - wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— „JEST TAKIE MIEJSCE ... USTRONNE”. Wystawa prac Barbary Paluszkiewicz.

Oddział czynny: we wtorki 9-17, środy, czwartki 9-14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

IMPREZY KULTURALNE

18.9 16.00 Wieczornica z okazji 75. rocznicy urodzin Bolesława Kieconia. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

20.9 17.00 Wernisaż wystawy prac Barbary Paluszkiewicz pt.: „Jest takie miejsce ... ustronne”. Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

SPORT

18.9 16.00 Kuźnia Ustroń - Soła Rajcza.

17-19.9 „Weekend z rowerem”. 18.9. wycieczka rowerowa. Szczegółowych informacji udzieli Hotel „Daniel”.

19.9 9.00 Góra Równica. I Ogólnopolskie Zawody w Kolarstwie Górskim o Puchar Wicewojewody Śląskiego Andrzeja Gałazewskiego.

26.9 10.00 VI Marszobieg na Czantorię Wielką. Start: ul. Partyzantów, obok Szkoły Podstawowej nr 1.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

10-15.9 18.45 Mumia przygodowy, hit tego lata

10-15.9 21.00 List w butelce melodramat z Costnerem

16.9 16.30 Mumia

17-23.9 18.45 List w butelce

17-23.9 17.00 Ścigany komedia, parodia filmów akcji

17-23.9 18.45 Matrix rekordy popularności, świat wirtualny

17-23.9 21.00 Matrix

Nocne Kino Premier Filmowych

16.9 21.00 Bardzo dziki Zachód film sensacyjny

23.9 23.15 Matrix

Regionalne Radio CM 94,9 i 107,1 FM

DYŻURY APTEK

Do 19 września apteka „Manhatan” na os. Manhatan.

Od 19 do 26 września apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

UBEZPIECZENIA • Fundusze Emerytalne

PREVENTER ul. Polańska 35; Tel.: 854 3000 OFE KREDYT BANKU

[obok szkoły w Ustroniu - Polanie] DOM {ego}

NIE UKŁADAŁO SIĘ

KS Mokate Nierodzim — LKS Ogródzona 3:0 (0:0)

Ponad stu widzów przyszło oglądać mecz na boisku w Nierodzimiu. Niedzielne przedpołudnie, piękna pogoda z lekko wiejącym wiatrem - wszystko to sprawiło, że kibice oczekiwali emocji, a przede wszystkim ładnej gry. W pierwszej połowie doznali rozczarowania. Nierodzim atakował, jednak bez widocznych rezultatów. Akcje rwały się, często były rozgrywane na zbyt małej przestrzeni. Sporo było przypadkowości w grze obu drużyn. Sytuacja diametralnie zmienia się po przerwie. Już w pierwszych minutach drugiej połowy prowadzenie obejmuje Nierodzim. Po dośrodkowaniu z prawej strony piłka mija obrońców Ogródzonej i niespodziewanie trafia do **Krzysztofa Wawrzyczka**. Ten strzela, piłka odbija się od bramkarza i poprzeczki, ponownie podbiega do niej K. Wawrzyczek i z najbliższej odległości wbija ją głową do siatki. W kilka chwil później Nierodzim prowadzi już 2:0. Po rzucie rożnym nie do obrony strzela głową **Jarosław Strach**. Przewaga Nierodzimia nie maleje. Tylko sporadycznie atakuje Ogródzona, zresztą niegroźnie i zbyt małą liczbą zawodników. Mnożą się niewykorzystane sytuacje Nierodzimia. W ostatnich minutach spotkania w sytuacji sam na sam znajduje się K. Wawrzyczek, jednak jego ostry strzał odbija bramkarz, do piłki podbiega **Tomasz Zbierski** i pewnie z dziesięciu metrów ustala wynik spotkania na 3:0.

W drużynie Nierodzimia widoczny jest jeszcze brak rozumie-



W Nierodzimiu kibiców nie brakuje.

Fot. W. Suchta



Najgorszy mecz w rozgrywkach - powiedział kapitan. Fot. W. Suchta

nia się zawodników. Chyba jeszcze zbyt krótko ze sobą grają. To dopiero ich trzeci mecz w „C-klasie”. Wydaje się, że drużyna ma wszelkie dane ku temu, by bez trudu wygrywać spotkania na tym poziomie rozgrywek, wymaga to jednak trochę bardziej zorganizowanej i skuteczniejszej gry. Po meczu z Ogródzoną powiedzieli:

Trener Nierodzimia Karol

Chraścina: — W pierwszej połowie nie mogliśmy sobie poradzić z zagęszczoną obroną Ogródzonej. W zasadzie ich cała drużyna się broniła, a my nie mamy jeszcze opanowanego ataku pozycyjnego i dlatego gra nie wychodziła. W drugiej połowie jakoś lepiej nam wyszło i stąd wynik 3:0. Sport ma ten urok, że każdy wynik jest możliwy, a my zrobimy wszystko, by dobrze reprezentować nasz klub. Ogólnie mogę powiedzieć, że dziś zagraliśmy dość słaby mecz, może przeciwnik nie był najsilniejszy i stąd wygrana.

Kapitan Nierodzimia Ryszard Strach: — Chyba zagraliśmy najgorszy mecz w rozgrywkach. Mieliśmy dużo sytuacji niewykorzystanych. Praktycznie cały czas byliśmy na ich połowie i jakoś to się nie układało. Gdy Krzysztof Wawrzyczek strzelił bramkę, coś się ruszyło. Może to pogoda była przyczyną słabszej gry. Myślę, że będziemy nadal wygrywać. Dziś obrona zagrała dobrze, a dość słabo pomoc i druga linia. Nie graliśmy skrzydłami, ale może w następnych meczach rozgrywanie piłki będzie lepiej wyglądać. (ws)

1. Lipnik	9	16-4
2. Nierodzim	7	9-3
3. Wapienica II	7	12-9
4. Landek	7	4-1
5. Rudnik	7	8-7
6. Mazańcowice	6	7-7
7. Goleszów	5	10-4
8. Dębowiec	3	7-10
9. Ogródzona	3	4-7
10. Wiślica	3	4-8
11. MKS Bielsko	0	6-29

WYJŚCIE Z DOŁKA

Iskra Klecza Dolna — Kuźnia Ustroń 1:2 (0:0)

Po trzech przegranych meczach Kuźnia wygrała i to na wyjeździe. Mecz był w pierwszej połowie wyrównany. Już w 13 min. **Mirosław Adamus** strzela minimalnie obok słupka. Kolejne strzały na bramkę Kleczy oddają **Szymon Pietrzyk** i **Jarosław Ficek** - ich strzały są minimalnie niecelne. Piłkarze gospodarzy też marnują kilka sytuacji bramkowych. W drugiej połowie w Kuźni następuje zmiana i na boisko wchodzi **Mieczysław Sikora**. W dwie minuty po przerwie bardzo mocny strzał w długi róg **Marcina Holubowicza** wybijają cudem bramkarz. Prowadzenie dla Kuź-



Kibice czekają na zwycięstwa w tanecznym stylu. Fot. W. Suchta

ni zdobywa M. Sikora. w 51 min. **Janusz Szalbot** wybija do niego piłkę z autu, a on strzela pewnie gola. Na następną bramkę dla naszych piłkarzy nie trzeba długo czekać. W 55 min. **Michał Kotwica** z połowy boiska podaje w pole karne do M. Adamusa. Piłkę przejmują obrońcy Kleczy, jednak udaje się ją im odebrać M. Sikorze, który strzela drugą bramkę dla Kuźni. Nasi piłkarze zaczynają mieć wyraźną przewagę. Kilka okazji zostaje zmarnowanych. Klecza strzela bramkę kontaktową po rzucie rożnym. Piłka spokojnie mija naszych obrońców, podbiega do niej napastnik i strzela gola.

Po tej bramce dla Kleczy na piętnaście minut przed końcem gra staje się nerwowa, nie nad wszystkim panuje sędzia. Mimo wszystko Kuźnia udaje się utrzymać korzystny rezultat.

— **Myślę, że udało się nam przełamać złą passę i teraz już będziemy wychodzić z dołka. Wszyscy liczymy na doping kibiców w najbliższym meczu z Rajcą — mówi kierownik drużyny Marian Żebrowski.** (ws)

1. Kalwaria	17	15-6
2. Strumięń	17	14-5
3. Chybie	15	19-12
4. Koszarawa	14	13-12
5. Cieszyń	13	12-19
6. Porąbka	12	13-9
7. Rajcza	12	15-14
8. Kuźnia	12	13-12
9. Wieprz	11	17-12
10. Andrychów	11	9-8
11. Kęty	10	15-17
12. Oświęcim	10	12-15
13. Wadowice	9	7-6
14. Jawiszowice	9	11-14
15. Kończyce M.	7	9-13
16. Śrubarnia	7	12-18
17. Sucha B.	7	8-14
18. Klecza	4	3-11

Wszystko dla dzieci

sklep przy Kuźni k/torów kolejowych
POLECA W SZEROKIM WYBORZE:

- ☺ akcesoria dla niemowląt
- ☺ pajace, śpiochy, wyprawki
- ☺ spodnie, bluzki, dresy
- ☺ koszule, bluzki, sukienki
- ☺ kurtki, ocieplacze
- ☺ zabawki
- ☺ wiele, wiele innych towarów

Ceny przystępne! Przyjdź i przekonaj się sam. Z tym ogłoszeniem dodatkowo 3% rabatu. Zapraszamy!



Fot. W. Suchta

570 POLICJANTÓW?

W ostatni weekend rozegrano 47. Rajd Wisły. Trasa rajdu wiedzie również przez Ustron, choć po uchwale Rady Miejskiej, od kilku lat na terenie naszego miasta nie wolno organizować odcinków specjalnych. Nie do końca przestrzegają tego organizatorzy i czasami jakiś OS zahacza o granice Ustronia. Tak często dzieje się na drogach Lipowca. Przez miasto przejeżdżają też rajdowe samochody korzystając z dróg tak jak wszyscy inni użytkownicy. Jak to korzystanie wygląda strach pisać. Ul. Dominikańska jest dość spokojna. Wkoło bawią się dzieci, leniwie przetaczają się samochody, chodzą ludzie. Tamtędy przejeżdżały rajdowe samochody między kolejnymi OS. A przejeżdżały zazwyczaj z prędkością grubo ponad 100 km na godz. Na kpinę więc zakrawa informacja organizatorów, że nad bezpieczeństwem rajdu czuwało 570 policjantów. Wydaje się, że dopóki trasy przejazdu rajdowców nie zostaną faktycznie ściśle objęte przez policję drogową z radarami, uchwała Rady Miejskiej pozostanie martwym przepisem, a organizatorzy nadal będą pisać o „głupocie i brawurze niektórych widzów”. Tak jakby korzystanie przez pieszych z ul. Dominikańskiej, przy której nie ma chodnika, było brawura i głupota. Dotyczy to też innych ulic.

Dodajmy też, że Rajd Wisły rozpoczął się w Ustroniu. W Polanie przed motelem już w czwartek odbyło się badanie kontrolne pojazdów. Zgromadziło się wielu widzów podziwiających rajdowe maszyny. Tegoroczny Rajd Wisły zakończył się sukcesem Krzysztofa Hołowczyca, który tym samym zapewnił sobie już dziesiąty tytuł mistrza Polski.

(ws)

Taki se bajani

Takóm zech miała robote, zech moc z ludziami przebywała, do ludzi prowadziła rozmaite „imprezy”, wycieczki.

Wycieczki robiła po Polsce, ale trefiło się pore razy, że i za granicóm też my byli z wycieczkóm.

Jako to przy ludziach i załatwianiu rozmaitych spraw, wszystkigo nie idzie przewidzieć. To też mogóm sie trefić rozmaite niespodzianki, czasom kłopoty. Teraz jednako to wszystko spominóm z uśmiechym. Byłach młodo i z wieloma rzeczami musiałach i umiałach se radzić. Teraz isto by tak już nie było.

Jednego razu pojechali my do Warszawy. Wszystko było ugodzone: co, kaj, kiedy. Tóż strasniech sie wkurzyła, jak my przyjechali i pokazało się, że w hotelu zamiast 43 noclegi, mómy jyny 26 łózek. Co tu robić. O inkszym hotelu ni ma mowy, wszystko zajynte. Trefiło się pore małżynstw, tóż mógli spać na jednym łóku. Po prowadzie, to było strasne spani, bo łóžka jak w szpitalu, wyleżale i wąski. Co jednako zrobić z resztóm?

W portierni była tako młodo dziełuszka i jyny ryncy rozkłodo - prawi, że jyny tela miejsc mo i nic wyncyj. Nie pumógło żadne wadzyni, ani zażalyni wpisane do książki.

Moji ludzie kajsi dorwali sprzątaczkę i ta z magazynku powy-ciagała jakisi łóžka, pościel. Ludzie ty łóžka poskłodal, powstyrkali do izbów. Jakosi my te noc przebyli.

W Zamku Królewskim zaś miałach wyprask. Tam trzeja było wdzioć papucie - jak w każdym muzeum. Wycie, jaki to sóm ty papucie? Jedna starszo paniczka sie w tych papuciach zaszmatlała i drzągła sobóm. Potłukła kolana. Pumógłach sie ji pozbierać i jakosi sie hunckała za nami. Ledwo my przeszli dwie sale, jak jedna paniczka, wrzeszczy - moja taszka, moja taszka. Co sie pokozalo, jak my ty papucie wdzrywali, to ta paniczka położyła swojóm taszkę na lawce i zapomniła. Lecym ś nióm szukać tej taszki. Szczynśliwie sie słożyło, że jeszcze drugo grupa nie była na sale wpuszczono, nó i taszka leżała tak, jak jóm zostawiła.

Inkszy roz, też my kajsi jechali - już nie spamiyntóm kaj. Stanyli my autobusym na boku, bo trzeja było iś ludzióm do krzoków, inksi chcieli se zakurzyć. Ujechali my już kasek, jak jakosi paniczka sie spamiyntała wrzeszczy - moji pinióndze! Kozalach szoferowi stanyń. Paniczka ta prawi, że w krzokach zastawiła portmónetkę. To już nie było szukani taszki w Zamku Królewskim. Prawiym, aż dobrze poszuko, isto mo pinióndze przy sobie. Kać też tam. Wrócili my sie. Idymy szukać do krzoków. Dobrze, że lóna dobrze zapamiyntała miejsce. Pinióndze my znaszli.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) grochowa lub pomidorowa, 4) państwo afrykańskie, 6) niemieckie „dobrze”, 8) inwencja twórcza, 9) oczysta lub potoczna, 10) obraźliwe słowo, 11) taniec cieszyński, 12) rzeczywistość, 13) kuzynka jeżyny, 14) ryje pod ziemią, 15) moneta darowana władcy, 16) „czyja” gwarowo, 17) nieprzetłumaczalny zwrot, 18) auto koreańskie, 19) szczelina, 20) przyjaciel Stasia z powieści Sienkiewicza.

PIONOWO: 1) upierzony rybiarz, 2) ustronński „Barmán”, 3) środki przekazu, 4) bał przebierańców, 5) przyprawa tropikalna, 6) drób w galarecie, 7) włoski trener piłkarski, 11) złota moneta hiszpańska, 13) rachunki bankowe (wspak), 14) głos z chlewika.

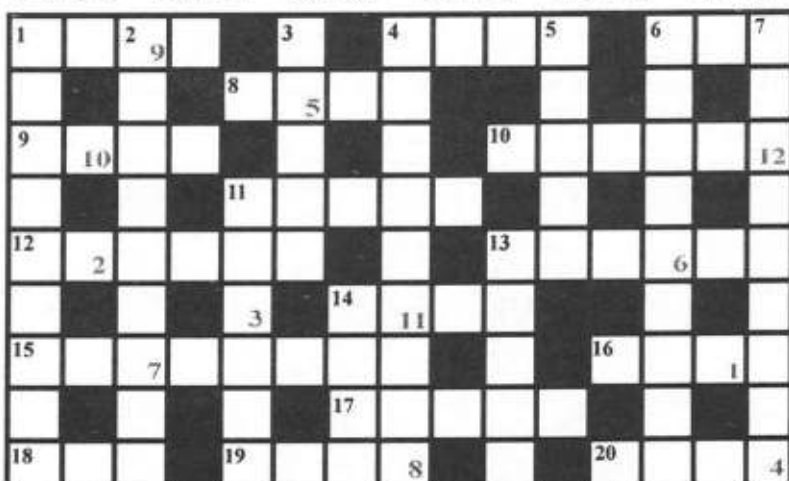
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 30 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 34
KONIEC WAKACJI

Nagrode 30 zł otrzymuje **Joanna Golisz** z Ustronia, ul. Kamieniec 1. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.9.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 16.9.99 r.